

Sygn. akt III APa 12/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Frańczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz SSA Feliksa Wilk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **W. Ż.**

przeciwko(...) **Spółce z o.o. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego(...)Spółki z o.o. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VI Pracy

z dnia 10 grudnia 2012 r. sygn. akt VI P 74/10

I. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie I tiret pierwszy w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda W. Ż. kwotę 76.018 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy osiemnaście złotych) obniża do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),

II. oddala apelację w pozostałym zakresie oraz powództwo co do kwoty 26.018 zł (dwadzieścia sześć tysięcy osiemnaście złotych),

III. zasądza od strony pozwanej (...)Spółki z o.o. w W. na rzecz powoda W. Ż. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III APa 12/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Wydział VI Pracy w K. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 r. zasądził od strony pozwanej(...)Spółki z o.o. w W. na rzecz powoda W. Ż. kwotę 76.018 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.351,50 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 12

czerwca 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I tiret pierwszy i drugi), ustalili, że strona pozwana(...) Spółka z o.o. w W. ponosi odpowiedzialność na przyszłość za następstwa wypadku, jakiemu uległ powód W. Ż. w dniu 24 marca 2006 r. (pkt II) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III). Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV) oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.019 zł tytułem zwrotu części opłaty od uiszczenia, której powód został zwolniony oraz kwotę 224,80 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód W. Ż. był zatrudniony od 1978 r. w spółce (...) w S., gdzie od lipca 2005 r. zajmował stanowisko zestawiacza mieszanki betonu komórkowego. Przeszkolenia z zakresu bhp, jakie odbył powód, nie obejmowały przeszkoleń do pracy na wysokości i nie posiadał także stosownego badania upoważniającego go do wykonywania takiej pracy. Powód odpowiedzialny był za sprawowanie kontroli i nadzoru nad paletyzowaniem. W dniu 24 marca 2006 r. pracownik spółki L. B. zarządził kontrolne liczenie stanu magazynowego bloczków, a pracownicy, którzy mieli brać udział w liczeniu bloczków zostali podzieleni na grupy, którym przydzielono poszczególne odcinki do przeliczenia. Powodowi oraz W. P. został przydzielony stary wydział(...)gdzie bloczki były składowane na paletach. Wydział ten przykryty był dachem, nie posiadał ścian zewnętrznych, zaś palety były w taki sposób poukładane, że nie było możliwości policzenia bloczków stojąc na podłożu. W celu dokładnego przeliczenia palet z bloczkami powód wziął drabinę o długości około 3,5 m i wszedł za jej pomocą na palety, których wysokość od podłoża wynosiła 3,2 m. Po wejściu na palety, wciągnął drabinę, która służyła do zaznaczenia miejsca, gdzie materiał został już policzony. W. P. będąc na dole zapisywała dane, które podawał jej powód po przeliczeniu bloczków. Powód kilka razy schodził z drabiny i wchodził z powrotem na palety w innym miejscu. W czasie wykonywania zleconego zadania pracownicy spółki (...) dzwonili do L. B. i zgłaszali mu trudności z liczeniem bloczków. W. P. w czasie takiej rozmowy, około godziny 14.50 prosiła, aby L. B. przyszedł do magazynu, jednakże on odmówił. Powodowi, po przekazaniu słuchawki, nakazał tylko odpowiedni sposób liczenia bloczków. L. B. był świadomy, że pracownicy wchodzili po drabinie na palety z materiałem, gdyż w inny sposób nie potrafiliby go policzyć. Około godziny 15.20 powód, chcąc zejść na dół, ustawił z góry drabinę stawiając ją na ziemi i opierając o palety. Powód nie poprosił W. P., aby sprawdziła podłoże, bądź przytrzymała drabinę. Wydawało mu się, że drabinę postawił na mokrym betonie, a w rzeczywistości podłoże pokryte było grubą warstwą zakurzonego lodu, który przypominał mokry beton. Magazyn, w którym powód liczył bloczki, nie posiadał oświetlenia, zaś w dniu zdarzenia temperatura zmieniała się od plusowej do minusowej, a na podłożu i na paletach był śnieg, podłoże było oblodzone i śliskie. Po ustawieniu drabiny powód wszedł na drabinę prawidłowo przodem i nagle poczuł jak wraz z drabiną spada w dół, upadł na lewy bok, poczuł ból i nie mógł się poruszać. Wówczas zostało wezwane pogotowie, które odwiozło powoda do szpitala(...)w K., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i gdzie przebywał od 24 marca do 6 kwietnia 2006 r. U powoda stwierdzono wieloodłamowe złamanie miednicy po stronie lewej, złamanie panewki stawu biodrowego lewego ze zwicnięciem centralnym, złamanie wyrostka łokciowego lewego, wstrząs pourazowy, stłuczenie głowy i brzucha i zastosowano leczenie polegające na zespoleniu złamania wyrostka łokciowego lewego poprzęciem oraz wyciąg szkieletowy na nadkłyckie uda lewego. Następnie powód został przewieziony do Kliniki (...) w O., gdzie przebywał od dnia 6 kwietnia do dnia 17 maja 2006 r. Dokonano w tym czasie operacyjnego nastawienia złamania miednicy i panewki stawu biodrowego lewego z zespoleniem złamań płytkami rekonstrukcyjnymi i śrubami, usunięto zespolenie z wyrostka łokciowego lewego z powodu migracji. W czasie hospitalizacji powód leżał, mimo że podejmowano próby jego pionizacji. Do domu został wypisany w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem chodzenia przy użyciu dwóch kul bez obciążania kończyny dolnej lewej. W czasie pobytu w domu w okresie od 17 maja do 19 lipca 2006 r. wymagał opieki osób trzecich w wymiarze 8 godzin dziennie, albowiem poruszał się na wózku inwalidzkim, z tym, że w domu na małym dystansie chodził przy użyciu dwóch kul. W tym czasie nie był zdolny do samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życia codziennego. W okresie od 19 lipca do 23 sierpnia 2006 r. powód przeszedł leczenie stacjonarne rehabilitacyjne w K., po zakończeniu którego chodził przy pomocy kuli z obciążeniem kończyny dolnej lewej i nie wymagał pomocy osób trzecich w poruszaniu się, był samodzielny w czynnościach samoobsługowych i samodzielnej egzystencji. Pomoc osób trzecich była mu niezbędna w czasie dojazdów na wizyty kontrolne i rehabilitację oraz przy czynnościach wymagających wysiłku fizycznego. W okresie od 4 do 27 stycznia 2007 r. powód przebył rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS w (...) w S., po powrocie do domu poruszał się już samodzielnie, (korzystał z pomocy kuli), lecz nadal kontynuował ambulatoryjnie leczenie rehabilitacyjne. Uraz,

którego doznał w następstwie wypadku przy pracy spowodował: powstanie zmian zwyrodnieniowych biodra lewego, niewielki deficyt ruchowy łokcia lewego, ograniczenie ruchomości stawu biodrowego lewego, wtórne zwyrodnienie biodra oraz przewlekły zespół bólowy stawu biodrowego. Powód został zakwalifikowany w styczniu 2010 r. do alloplastyki stawu biodrowego lewego, pobiera okresową rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do dnia 31 stycznia 2013 r. Stały uszczerbek na zdrowiu powoda będący skutkiem wypadku przy pracy aktualnie wynosi 40%. Uszczerbek ten zmieniał się w miarę upływu czasu i zastosowanego leczenia. Po upływie 6 miesięcy od wypadku uszczerbek ten był większy o 5 % w związku z urazem łokcia lewego oraz o 10% w związku z urazem miednicy i panewki biodra lewego. Powód nadal wymaga leczenia rehabilitacyjnego – serii zabiegów 3-4 razy w roku, ale nie wymaga opieki osób trzecich. Będące następstwem urazu zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego, które z czasem będą postępować, spowodują konieczność wykonania protezoplastyki stawu biodrowego lewego. W okresie pobytu w Szpitalu (...) w K. (13 dni) powoda codziennie odwiedzała córka i żona, pokonując trasę ze S. do K. (średnio(...)km w obydwie strony) samochodem marki F. (...) o pojemności (...) cm³. W czasie pobytu w Klinice (...) w O. żona odwiedzała powoda w weekendy oraz w dniu zabiegu operacyjnego. W tym celu pokonywała trasę K. – W., W. –O. (...) razy. Średni koszt przejazdu w jedną stronę wynosił kwotę 105 zł (cena biletu Intercity(...)klasa). W O. odwiedzała powoda także jego córka mieszkająca w W. (średnio co 2 lub 3 dni z wyłączeniem sobót i niedziel). Odległość jaką pokonywała za każdym razem to około(...) km, a wizyt tych było (...). W okresie od 18 maja do 19 lipca 2006 r. powód potrzebował opieki przez 8 godzin dziennie, zaś po powrocie z K. do pobytu w S. przez 1,5 godz. dziennie. Po rehabilitacji w K. wymagał pomocy przy czynnościach takich jak wyjazdy na rehabilitację lub wymagających wysiłku fizycznego. Powód kupił kulę za 68 zł i sprzęt rehabilitacyjny w kwocie 101 zł oraz leczy się w (...) od dnia 2 lipca 2007 r. i przyjmuje leki przeciwdepresyjne Wyrokiem z dnia 27 września 2006 r., sygn. (...) Sąd Rejonowy w(...) uznał L. B. winnym tego, że w dniu 24 marca 2006 r. będąc zatrudnionym w Firmie (...) sp. z o.o. w S. na stanowisku szefa produkcji, dopuścił się prac do których nie miał uprawnień, w wyniku czego pracownik W. Ż. uległ wypadkowi doznając obrażeń powodujących długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu tj. o popełnienie przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy i jego skutki na zasadzie art. 435 § 1 k.c., albowiem w toku prowadzonego postępowania nie wykazała, aby szkoda nastąpiła z wyłącznej winy powoda, bądź też na skutek siły wyższej czy też wyłącznej winy osób trzecich, za których czyny nie ponosi odpowiedzialności. Nie można bowiem uznać, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy powoda, zważywszy, iż pracodawca nie przeszkolił go w zakresie przepisów bhp na stanowisku, jakie wyznaczył do wykonywania pracy w dniu 24 marca 2006 r., nie przeprowadził badań zezwalających na pracę na wysokości, które wykonywane były bez zabezpieczeń, nie zadbał o sprzęt odpowiedni do zleconej powodowi pracy. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał przyjąć, że powód przyczynił się do powstania szkody, albowiem nie był pracownikiem młodym, niedoświadczonym, a zatem mając pełną świadomość warunków jakie panują w magazynie, gdzie było przeprowadzane liczenie materiału na paletach oraz uwzględniając temperaturę, winien był zachować należytą ostrożność. Decyzję, że samodzielnie z góry ustawi drabinę, Sąd Okręgowy uznał za podjętą bez należytego rozważenia i oceny ewentualnych jej skutków zważywszy, iż przy ustawianiu drabiny i schodzeniu z niej powód nie skorzystał z pomocy W. P.. Powyższe okoliczności dawały podstawę do uznania, że powód co najmniej w połowie przyczynił się do wypadku. Z tych względów Sąd Okręgowy dochodzoną przez powoda na podstawie art. 445 § 1 k.c. tytułem zadośćuczynienia kwotę 152.036 zł – po odliczeniu już wypłaconego przez organ rentowy jednorazowego odszkodowania - zmniejszył o połowę, co skutkowało zasądzeniem na jego rzecz kwoty 76.018 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy ustalając odpowiednią tytułem zadośćuczynienia kwotę uwzględnił długotrwałość i rozmiar cierpień, trwale uszkodzenie ciała, konieczność przejścia kilku zabiegów operacyjnych, długą rehabilitację, która będzie ciągle wymagana, bezradność powoda przez dłuższy okres czasu, która powodowała konieczność korzystania z opieki osób trzecich, ograniczoną już na zawsze sprawność fizyczną i konieczność rezygnacji z wielu dotychczasowych form aktywności fizycznej a także świadomość, że zmiany chorobowe będące następstwem wypadku przy pracy będą się jeszcze pogłębiać i wymagane będą zabiegi operacyjne. Ustosunkowując się do żądania zapłaty na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania w kwocie 13.639,32 zł Sąd Okręgowy podniósł, że roszczenie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dochodzonej kwoty. Powód w

niniejszej sprawie wykazał, że kupił sprzęt medyczny za 169 zł., co sprawia, że roszczenie w zakresie przewyższającym tą kwotę należało uznać za bezzasadne. Ograniczone zostało także roszczenia odszkodowawcze z tytułu dojazdów żony i córki powoda do szpitali z kwoty 2.826,32 zł do kwoty 2.343,33 zł, albowiem koszty z tytułu dojazdu żony powoda w ramach odwiedzin w Szpitalu w O. (6 dojazdów po 210 zł) wyniosły 1.260 zł, koszty odwiedzin w Szpitalu(...)w K. (trasa S. – K. - S.) – 13 wizyt x 0,7846 x (...)km kwotę 358,83 zł, natomiast koszty związane z odwiedzinami w O. przez córkę - 18 wizyt x (...) km x 0,7846 zł. dały kwotę 724,50 zł. Powyższe koszty dojazdu wyliczone zostały z uwzględnieniem stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania do celów służbowych, samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz.271). Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda o zwrot kosztów opieki również zasługuje tylko częściowo na uwzględnienie, ponieważ powód przez 63 dni tj. po powrocie ze Szpitala w O. do wyjazdu na rehabilitację do K. wymagał opieki przez 8 godzin dziennie co stanowi łącznie 504 godz., a po powrocie z K. do wyjazdu do Sanatorium w S. przez średnio 1,5 godz. dziennie (133 dni x 1,5 godz. = 199,5 godz.). W sumie ilość godzin opieki wyniosła 703,5 zamiast wnioskowanych przez powoda 1155 godzin, co przy uwzględnieniu stawki za godzinę w wymiarze 8,80 zł dają kwotę 6.190,80 zł. Kierując się rozważaniami i ustaleniami dokonany powyżej Sąd Okręgowy tytułem odszkodowania uznał za zasadne koszty poniesione przez powoda na: zakup sprzętu w kwocie 169 zł, koszty dojazdów najbliższej rodziny do szpitali w kwocie 2.343,33 zł, opieki w kwocie 6.190,80 zł, co łącznie stanowi kwotę 8.703,13 zł. Uwzględniając jednakże stopień przyczynienia się powoda do wypadku w 50% tytułem odszkodowania została zasądzona kwota 4351,56 zł wraz z ustawowymi odsetki od dnia 12 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy uznał za zasadne powództwo co do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za następstwa wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 24 marca 2006 r., ponieważ roszczenie to znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., zaś skutki wypadku w zakresie uszkodzenia ciała powoda nie są skutkami ostatecznymi. Z zebranego w sprawie materiału wynika, że pojawiają się wtórne zmiany chorobowe będące następstwem schorzeń wywołanych wypadkiem przy pracy, w tym zwyrodnienie stawu biodrowego lewego, które z czasem będzie postępować i w konsekwencji zajdzie konieczność wykonania protezoplastyki stawu biodrowego lewego. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 5 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm).

Apelację od wyroku wywiodła strona pozwana (...)sp. z o.o. w W. zaskarżając wyrok w części w jakiej uwzględnione zostało powództwo (w punkcie I i II) i zarzucając wyrokowi:

1) naruszenie art. 237¹ k.p. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że dawały one powodowi prawo do dochodzenia od strony pozwanej roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, podczas gdy art. 237¹ k.p. wyłącza taką możliwość określając w sposób wyczerpujący podstawy dochodzenia przez pracowników roszczeń z tytułu wypadków przy pracy poprzez odesłanie do ustawy z dnia 30 października 2002 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,

2) naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że naprawienie szkody na podstawie tego przepisu obejmuje koszty poniesione przez osoby trzecie z tytułu dojazdów do szpitali w celu odwiedzin poszkodowanego (będącego osobą dorosłą), w tym bez badania obiektywnej potrzeby odwiedzin, podczas gdy naprawienie szkody na podstawie tego przepisu może obejmować wyłącznie szkodę poniesioną bezpośrednio przez poszkodowanego,

3) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że kwota 170.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową poniesioną przez powoda w wyniku wypadku przy pracy, podczas, gdy w stosunku do wykazanego przez powoda w toku postępowania rozmiaru cierpień oraz w stosunku do kwot uznawanych za odpowiednie przez sądy w podobnych sprawach, kwota ta jest kwotą nadmierną, znacznie przekraczającą rozmiar poniesionej przez niego szkody,

4) naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu, że powód przyczynił się do wystąpienia wypadku przy pracy i powstania wynikłej z niego szkody jedynie w 50% lub „co najmniej w 50%”, podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powód przyczynił się do wypadku i szkody w przeważającym stopniu, wynoszącym co najmniej 75%, a naruszenie to miało istotny wpływ na wymiar zasądzonych świadczeń,

5) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie, bez uzasadnienia, dowodów z dokumentów w postaci list płac za kwiecień 2006 r. i lipiec 2006 r. (załączonych do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 26 września 2011 r.), z których wynika, że powodowi w kwietniu i w lipcu 2006 r. wypłacone zostały zapomogi z ZFŚS w łącznej kwocie 5293 zł netto, co stanowi częściowe pokrycie poniesionej przez powoda w wyniku wypadku przy pracy szkody oraz naruszenie w konsekwencji art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej poniesioną i nieskompensowaną przez stronę pozwaną szkodę,

6) naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zaliczeniu uzyskanej przez powoda z ubezpieczenia społecznego kwoty jednorazowego odszkodowania w wysokości 17.964 zł na poczet uznanego za należne zadośćuczynienia, bez uwzględnienia co do tej części ustalonego stopnia przyczynienia się przez powoda do wystąpienia wypadku przy pracy oraz wynikłej z niego szkody,

7) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie bez oparcia w materiale dowodowym, że skutkiem wypadku przy pracy było ograniczenie powoda w możliwości korzystania z „wielu form aktywności fizycznej”, podczas gdy żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów (w tym zeznania samego powoda) nie wykazuje, aby przed wypadkiem podejmował lub miał zamiar podejmować jakiegokolwiek formy aktywności fizycznej wykraczające poza normalne funkcjonowanie w codziennym życiu; naruszenie to miało zaś istotny wpływ na wymiar zasądzzonego zadośćuczynienia,

8) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, częściowo sprzecznie z zebrany materiał dowodowy i częściowo bez oparcia w materiale dowodowym, a ponadto bez uzasadnienia, że w okresie od 24 sierpnia 2006 r. do 3 stycznia 2007 r. powód wymagał opieki ze strony osób trzecich w wymiarze 1,5 godziny dziennie, podczas gdy z materiału dowodowego (w tym opinii biegłego) wynika, iż w tym okresie powód wymagał opieki osób trzecich wyłącznie przy wyjazdach na kontrole lub zabiegi rehabilitacyjne oraz przy czynnościach wymagających wysiłku fizycznego, a powód nie wykazał faktu odbywania takich wizyt ani ich częstotliwości w tym okresie, ani że i w jakim wymiarze czasowym wykonywał w tym okresie czynności wymagające wysiłku fizycznego, przy których korzystał z opieki osób trzecich; naruszenie to miało zaś istotny wpływ na wymiar zasądzzonego odszkodowania,

9) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie bez oparcia w materiale dowodowym, że wskazana przez powoda kwota za godzinę opieki w wysokości 8,80 zł nie jest kwotą wygórowaną i nie odbiega od średnich stawek za godzinę opieki, jakie obowiązywały w latach 2006 - 2007, podczas gdy kwota ta jest zawyżona, a naruszenie to miało zaś istotny wpływ na wymiar zasądzzonego odszkodowania,

10) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy oraz przyjęcie za udowodnione okoliczności dotyczących częstotliwości i kosztów dojazdów żony i córki powoda do szpitali w celu jego odwiedzin wyłącznie na podstawie zeznań powoda i jego żony (zainteresowanych wynikiem sprawy, a przy tym przy uznaniu zeznań za częściowo niewiarygodne), podczas, gdy jednocześnie powód nie przedstawił żadnych dowodów z dokumentów wykazujących daty i koszty odwiedzin, mimo iż uzyskanie takich dowodów nie stwarzało jakichkolwiek trudności, a naruszenie to miało zaś istotny wpływ na wymiar zasądzzonego odszkodowania,

11) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie bez przedstawienia przez powoda dowodów i bez oparcia w materiale dowodowym, a ponadto bez uzasadnienia, że średnia cena biletu InterCity w(...) klasie na trasie K. - W. - O. (pokonywanej w celu odwiedzin w

szpitalu przez żonę) wynosiła w latach 2006-2007 łącznie 105 zł, a ponadto naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na obciążeniu strony pozwanej w tym zakresie kosztami wyższymi niż koszty niezbędne, a naruszenia te miały zaś istotny wpływ na wymiar zasądzzonego odszkodowania,

12) mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie, bez uzasadnienia, dowodu z zeznań świadka M. B. (k - 209) w zakresie, w jakim zeznał, iż powód był szkolony w czasie szkolenia stanowiskowego do używania drabin oraz, że szkolenie dla osób kierujących pracownikami, które przechodził powód obejmowało pracę na wysokości i odpowiedzialność za przygotowanie stanowiska pracy przy użyciu drabin, a także pominięcie dowodu z zeznań świadka M. B. (k - 208) oraz zeznań powoda (k - 237) w zakresie, w jakim zeznali, że powód w celu zejścia z palet skorzystał tylko z części niewłaściwej drabiny, zamiast z kompletnej drabiny, która powinna zostać prawidłowo użyta do tej czynności i która mogła być z łatwością i od ręki pobrana z narzędziowni, a naruszenie to miało istotny wpływ na ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy i wynikającej z niego szkody oraz w konsekwencji na wymiar zasądzonych świadczeń.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji strona pozwana ponownie nawiązała do sformułowanych zarzutów, a w ich podsumowaniu wskazała, że ze zgłoszonych przez powoda roszczeń możliwe jest uwzględnienie jedynie kosztów zakupu sprzętu medycznego w kwocie 169 zł, kosztów opieki w kwocie 3825,36 zł, na którą składa się stawka 7,59 zł na godzinę (63 dni po 8 godzin) oraz zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł, przy przyjęciu kwoty 2000 zł za jeden procent uszczerbku na zdrowiu. Powyższe kwoty zdaniem strony pozwanej powinny zostać pomniejszone stosownie do stopnia przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy i doznanej szkody o 75%, co pozostawia łącznie sumę 20.998 zł. Z kwoty tej należy zaś odliczyć kwotę 5293 zł wypłaconą tytułem zapomóg oraz otrzymane z ubezpieczenia wypadkowego jednorazowe odszkodowanie w kwocie 17.964 zł, co z nadwyżką wyczerpuje ewentualne należne powodowi świadczenia z tytułu wypadku przy pracy.

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 21 maja 2013 r. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 237⁽⁽¹⁾⁾ k.p. w związku z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że w obowiązującym stanie prawnym występuje podstawa prawna do dochodzenia uzupełniającej odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy pracownika. Art. 237⁽⁽¹⁾⁾ § 1 k.p. stanowi, iż pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy lub zachorował na chorobę zawodową określoną w wykazie, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 3, przysługują świadczenia z ubezpieczenia społecznego, określone w odrębnych przepisach. Pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy, przysługuje od pracodawcy odszkodowanie za utratę lub uszkodzenie w związku z wypadkiem przedmiotów osobistego użytku oraz przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy, z wyjątkiem utraty lub uszkodzenia pojazdów samochodowych oraz wartości pieniężnych (§ 2). Wbrew odmiennemu przekonaniu strony pozwanej treści art. 237⁽⁽¹⁾⁾ k.p. nie można interpretować w taki sposób, że stanowi on przepis szczególny w stosunku do przepisów prawa cywilnego dotyczących odpowiedzialności deliktowej, wyłączający ich stosowanie w przypadku otrzymania przez pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy świadczeń na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Pracodawca może bowiem odpowiadać za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek wypadku przy pracy na zasadach ogólnych, w szczególności na podstawie art. 415 k.c. i nast., które regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zawinionym i bezprawnym działaniem o charakterze czynu niedozwolonego. Odesłanie do przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie oznacza, że w obecnym stanie prawnym pracownik wskutek wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody nie może dochodzić roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego od pracodawcy. Na

możliwość dochodzenia takich roszczeń uzupełniających wprost wskazują komentatorzy do kodeksu pracy np. Eliza Maniewska komentarz do art. 237⁽⁽¹⁾⁾k.p., LEX /el 2013, Teresa Wyka komentarz do art. 237⁽⁽¹⁾⁾k.p., WKP 2012, Celeda Ryszard komentarz do art. 237⁽⁽¹⁾⁾k.p., LEX 2011 oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., II PK 132/09 (LEX nr 584733) przyjmując, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy o wypadkach przy pracy. Dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W doktrynie przyjęty został natomiast pogląd, iż odpowiedzialność deliktowa powstaje w następstwie naruszenia obowiązku powszechnego, a zatem nie ma znaczenia, że wyrządzającego szkodę z poszkodowanym łączy inny stosunek prawny. Prowadzi to do wniosku, że przepisów tych nie należy stosować przez art. 300 k.p., ale samoistnie (tak: Eliza Maniewska „Jeszcze o odpowiedzialności cywilnoprawnej pracodawcy za wypadki przy pracy”, PiZS z 2011 r. nr 12, s 21; Wojciech Ostaszewski „Charakter odpowiedzialności uzupełniającej pracodawcy a deliktowy reżim odpowiedzialności cywilnej”, PiZS z 2013 r., nr 6, str. 2-7, Łukasz Pisarczyk „Odpowiedzialność pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy”, Studia Iuridica 2007 nr 47, poz. 203).

Uznając, że pracownik może dochodzić z tytułu wypadku przy pracy roszczeń przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego, albowiem art. 237¹ k.p., nie wyłącza takiej możliwości, należy mieć na względzie, że stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował jednak ustalania jej wysokości. Nie ulega jednak wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenia jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadków (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (uchwała pełnego składu izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974 nr 9, poz. 145; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1965 r., III RP 280/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 168; 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1968 nr 2, poz. 37; 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968 nr 6, poz. 107; 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981 nr 5, poz. 81, 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, M. Prawn. 2011 nr 17 poz. 948; 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC – ZD 2008 nr D, poz. 95; 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47; 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC – ZD 2010 nr C, poz. 80). Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. (I PK 145/10 LEX nr 794777) stwierdził, że przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., nie można pomijać notoryjnego faktu, iż w obecnej sytuacji społeczno - gospodarczej, polskie społeczeństwo jest w wysokim stopniu rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Natomiast w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r. (IV CSK 126/10, LEX nr 898263) Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu

negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być tym pomocniczym kryterium. Godzi się także zauważyć, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu i w tym zakresie dysponuje on swobodną decyzją. Nie oznacza to jednak dowolności w ustaleniu należnego zadośćuczynienia a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718; 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 LEX nr 794777).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie dla powoda kwota 170.000 zł, która po odliczeniu jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez organ rentowy w kwocie 17.964 zł, stanowi 152.036 zł i przy przyjęciu 50% przyczynienia się powoda ostatecznie wynosi 76.018 zł. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem długotrwałość i rozmiar cierpień powoda, trwałe uszkodzenie ciała, konieczność przejścia kilku zabiegów operacyjnych, długą rehabilitację, która będzie ciągle wymagana, bezradność powoda przez dłuższy okres czasu, która powodowała korzystanie z opieki osób trzecich, ograniczoną już na zawsze sprawność fizyczną i konieczność rezygnacji z wielu dotychczasowych form aktywności fizycznej a także świadomość, że zmiany chorobowe będące następstwem wypadku przy pracy będą się jeszcze pogłębiać i wymagane będą zabiegi operacyjne. Rację ma jednak strona pozwana zarzucając, że Sąd pierwszej instancji ustalając odpowiednią tytułem zadośćuczynienia kwotę, powinien dopiero po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku przy pracy uwzględnić wypłacone powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz zapomogi z funduszu świadczeń socjalnych. Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jako kwota wyjściowa do ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia powinna być brana pod uwagę kwota 150.000 zł, którą należy pomniejszyć o 50% w związku z przyczynieniem się powoda do wypadku przy pracy z przyczyn szczegółowo podanych przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896 oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., I PK 253/04, OSNP 2005 nr 5-6, poz. 73). W takiej wysokości powód konsekwentnie określał wysokość zadośćuczynienia przed skierowaniem sprawy na drogę sądową i odpowiada ona poczuciu sprawiedliwości przy spełnieniu funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia oraz zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, które spowodowały cierpienia fizyczne i psychiczne. Strona pozwana całkowicie pomija fakt, że powód był pacjentem leżącym i nie dały rezultatu próby jego pionizacji, a skutki wypadku przy pracy na stałe ograniczają sprawność fizyczną powoda, w tym od dnia 24 marca 2006 r. do dnia 19 lipca 2006 r. nie był zdolny do wykonywania samodzielnie podstawowych czynności dnia codziennego. Poza sporem pozostaje też, że powód otrzymał od pracodawcy w związku z wypadkiem przy pracy zapomogę w łącznej kwocie 5293 zł netto, jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu w kwocie 17.964 zł oraz od oskarżonego L. B. nawiązkę orzeczoną w wyroku z dnia 27 września 2006 r., (...) w kwocie 3000 zł. Stąd uwzględniając powyższe kwoty zadośćuczynienie powinno stanowić kwotę 50.000 zł. Ubocznie godzi się w tym miejscu zauważyć, że w takiej wysokości zadośćuczynienie strona pozwana proponowała powodowi konsekwentnie w ramach ugodowego zakończenia sporu. Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie stanowisko strony pozwanej zawarte w uzasadnieniu apelacji, iż stosowne zadośćuczynienie powinno być wyliczone w sposób odpowiadający wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu razy 2000 zł za każdy procent. Tak wskazany mechanizm ustalania wysokości zadośćuczynienia nie uwzględnia wypracowanego w tej kwestii dorobku judykatury i odmienności w sytuacji poszczególnych poszkodowanych. Również na tle podobnych stanów faktycznych, które bywają przedmiotem rozstrzygnięć sądowych zachodzi konieczność indywidualizacji ocen i okoliczności, które wpływają na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Stąd określenie wysokości zadośćuczynienia powinno

być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy i trudno wyobrazić sobie możliwość wiążących „tabel”, na podstawie których sądy określałyby wysokość zadośćuczynienia czy w ogóle standaryzację, jeśli chodzi o skutki uszkodzenia ciała czy wywołanie rozstroju zdrowia. W wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 r., III CR 123/74 (LEX nr 7457) Sąd Najwyższy skonstatował, że stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Podobne stanowisko wyraził też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 1997 r., I ACr 450/96 (Wokanda 1999 nr 3 str. 40 i nast.). Nie można także zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż powód przyczynił się do wypadku przy pracy przynajmniej w 75%, a decydujące o takim stopniu przyczynienia się są zeznania świadka M. B.. Strona pozwana wywodząc korzystne skutki prawne z zeznań świadka pomija całkowicie ustalenia, które legły u podstaw wydania prawomocnego wyroku w sprawie o sygn. (...) prowadzonej w Wydziale II Karnym Sądu Rejonowego wW., w której oskarżony L. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., albowiem będąc zatrudnionym na stanowisku szefa produkcji i odpowiedzialnym za organizację pracy dopuścił do pracy na wysokości powoda, który nie miał ku temu przeszkolenia bhp, braku badań zezwalających na wykonywanie tego typu pracy. W tych okolicznościach całkowicie niezrozumiałą jest także zarzut, że na stopień przyczynienia się do wypadku przy pracy wpływa fakt, że to powód zadecydował o podziale prac między nim a W. P.. Trudno wyobrazić sobie, aby to W. P. korzystając z drabiny liczyła bloczki na paletach i kierując się zasadami doświadczenia życiowego znaleźć uzasadnienie do odmiennego podziału prac przy liczeniu bloczków.

W myśl ukształtowanego orzecznictwa całkowicie bezzasadnie strona pozwana zarzuca również brak podstawy prawnej do dochodzenia przez powoda odszkodowania mającego na celu zrekompensowanie kosztów związanych z odwiedzinami w szpitalu i sprawowaniem nad nim opieki przez najbliższą rodzinę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, LEX nr 274155; z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSN 1974, nr 9, poz. 147; z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSN 1969 nr 12, poz. 229; a także A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 444, nb 11; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 444, nb 11 i 12). W cytowanym powyżej wyroku z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73 Sąd Najwyższy uwypuklił, iż stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, w tym wydatki związane z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu. Zasady doświadczenia życiowego potwierdzają jak istotną rolę w procesie rekonwalescencji chorego spełniają odwiedziny chorego w szpitalu przez najbliższą rodzinę i odwiedziny te w żadnej mierze nie powinny być uzależnione tylko od wieku chorego. Stąd całkowicie pozbawione podstaw prawnych, a zwłaszcza empatii, jest twierdzenie strony pozwanej, iż nie do pogodzenia z treścią art. 444 § 1 k.c. jest przyjęcie, że nie odpowiada ona za koszty związane z odwiedzinami powoda w szpitalu, ponieważ „powód jako dorosły mężczyzna mógł podejmować decyzje we własnych sprawach, jego leczenie przebiegało bez powikłań i zachwycony był sprawowaną nad nim opieką lekarza i pielęgniarek”. Podkreślić również należy, że samo zaistnienie wypadku przy pracy jest zdarzeniem nagłym i trudno wymagać od najbliższej rodziny poszkodowanego, aby prowadziła szczegółową dokumentację ponoszonych w związku z odwiedzinami w szpitalu kosztów. W tej kwestii Sąd Okręgowy prawidłowo na podstawie reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim oceny zeznań powoda i jego żony. Trudno też wymagać od żony powoda, jak sugeruje to strona pozwana w uzasadnieniu apelacji, aby dojazdy do W. dokonywane były (...) a nie InterCity między innymi z tego względu, że (...) zostały uruchomione przez spółkę (...) S.A. w dniu 4 kwietnia 2005 r. i dopiero od 2009 r. rozpoczęto przekwalifikowanie niektórych połączeń interCity na (...) (www.wikipedia.pl). Natomiast pociągi pospieszne kursowały przez K. – R. i czas dojazdu do W. wynosił wówczas około 7 godzin. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutów strony pozwanej co do wysokości odszkodowania obejmującego koszty związane z opieką sprawowaną nad powodem przez osoby trzecie. W pierwszej kolejności należy mieć na względzie, że stawki akceptowane wówczas przez Narodowy Fundusz Zdrowia obowiązujące w latach 2006 – 2007 kształtowały się na poziomie 8,80 – 9,50 zł za godzinę (www.nfz.gov.pl), zaś ilość godzin opieki przyjęta przez Sąd Okręgowy uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy i dyspozycję art. 322 k.p.c. Ponadto strona pozwana nie kwestionowała stanowiska przedstawionego przez biegłego lekarza sądowego chirurga – ortopedy w opinii z dnia 24 lipca 2012 r., iż powód wymagał pomocy osób trzecich w dojazdach na wizyty kontrolne i rehabilitację, a także w czynnościach wymagających wysiłku fizycznego, ale zarzucała, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił czy takie czynności

i wyjazdy miały miejsce. Funkcjonowanie w codziennym życiu wiąże się z wykonywaniem czynności związanych z wysiłkiem fizycznym i dlatego liczba godzin przyjęta zaskarżonym wyrokiem przez Sąd pierwszej instancji nie wymaga w świetle reguł oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. jej szczegółowej, wręcz analitycznej weryfikacji.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 76.018 zł do kwoty 50.000 zł, a apelację w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., albowiem powód był w 2/3 stroną wygrywającą sprawę.